

Jestem taka szczęśliwa

Pierwsze wiadomości i zdjęcia zostały wymienione, pierwsze spotkanie po 60 latach miało już miejsce – spotkanie, które było możliwe tylko dzięki Kościelnemu Biurze Poszukiwań, temu tak zwanemu „urzędowi meldunkowemu” osób pochodzących z byłych terenów przesiedleńczych. Chociaż wiele faktów poszło w zapomnienie, chociaż nazwisko zostało międzyczasie zmienione i dopasowane polskiemu brzmieniu, pracownikom Kościelnego Biura Poszukiwań udało się dzięki obszernej dokumentacji oraz bogatego doświadczenia poskładać te pojedyncze części składanki w ten sposób, że zapytanie poszukujące siostry z 1959 roku oraz zapytanie brata z 2005 roku zostały sprowadzone razem – spotkanie kartotek, które doprowadziło do spotkania ludzi.

27 luty 1945 roku – dzień, którego Pani K. nie może zapomnieć, to dzień, w którym widziała swego brata po raz ostatni. Wszystko zaczęło się 15 stycznia 1945 roku kiedy to rodzina została wezwana opuścić Lidzbark Warmiński/Heilsberg. Najpierw droga prowadziła przez świeżo zamrożony Zalew Wiślany. Każdy włókł się do przodu jak tylko mógł. Z najmłodszą siostrą w plecaku, z dwunastoletnim bratem za rękę prowadziła droga przez Sztutowo/Stutthof do Gdańska. W Oliwie brat trafił do szpitala, w którym został zoperowany. Po ośmiu dniach rodzina odebrała go jeszcze z wysoką gorączką ze szpitala, chłopak opuścił schron ochronny. Matka i siostra szukają go wszędzie – ucieczka zostaje kontynuowana bez niego.

Los brata przebiega podobnie, tylko że w kierunku na wschód. On pozostał w Polsce, gdzie został przygarnięty przez rodzinę rolników. Jego nazwisko zostało zmienione i dopasowane do polskiego. Początkowo poszukuje jeszcze w Polsce swojej rodziny, w końcu myśli jednak, że nikt z nich wojny nie przeżył. Pamięć o nich zanika z czasem. Jednak myśli o rodzinnych stronach i rodzinie powracają i z wiekiem jest on coraz bardziej niespokojny. Pod namową syna zaczyna Pan M. poszukiwania w Niemczech, gdzie zostaje skierowany do Kościelnego Biura Poszukiwań. W miesiąc po nadejściu poczty otrzymuje on wyzwalającą odpowiedź i słyszy po 60 latach głos swojej siostry po raz pierwszy znowu.